



Sygn. akt IV CK 152/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa S.(...) Spółki z o.o. w W. przeciwko K. N. i K. N. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 listopada 2005 r., kasacji pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 17 września 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (pkt I a) oraz orzekającej o kosztach procesu (pkt I b, III) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w T. nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym nakazał pozwany, aby zapłacili powódce 119 409,77 zł (w tym odsetki skapitalizowane w kwocie 3 779,13 zł) z tytułu zapłaty reszty ceny za towary z ustawowymi odsetkami o dnia wniesienia pozwu.

W sprzeciwie pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zarzucili, że należność za kupione towary zapłacili gotówką przedstawicielowi handlowemu powódki K. Ł., potrącając z ceną swoją wierzytelność z tytułu 10% rabatu.

Powódka w odpowiedzi na sprzeciw podtrzymała powództwo i zaprzeczyła, aby upoważniła przedstawiciela handlowego do przyjmowania od klientów ceny w gotówce oraz do udzielania im rabatów, a ponadto zgłosiła nowe wnioski dowodowe.

Sąd Okręgowy – po ponownym rozpoznaniu sprawy – uwzględnił powództwo w całości.

Sąd ustalił, że powódka, zajmująca się m.in. handlem artykułami spożywczymi, na podstawie umowy zlecenia z dnia 2 kwietnia 2002 r. ustanowiła K. Ł. przedstawicielem handlowym w regionie małopolskim i śląskim. Jego zadaniem było pozyskiwanie klientów i utrzymywanie z nimi kontaktów. Według umowy zleceniobiorca nie był uprawniony do reprezentowania zleceniodawcy, chyba że otrzymał stosowne pełnomocnictwo. K. Ł. w dniu zawarcia umowy wystawił weksel w celu zabezpieczenia roszczeń powódki z tytułu nierozliczonej gotówki pobranej od klientów.

Powódka nie zawarła z pozwanymi pisemnej ramowej umowy określającej m.in. zasady rozliczeń. Towar dostarczała im na podstawie zamówień przyjmowanych przez K. Ł. Współpraca między stronami trwała od czerwca 2002 r. do lutego 2003 r.

Powódka wskazywała w fakturach trzydziestodniowy termin płatności i sposób zapłaty w postaci przelewu. Pozwani z zasady płacili K. Ł. cenę w gotówce za pokwitowaniem, mimo że nie miał on upoważnienia do pobierania ceny w tej formie, ponieważ uzyskali od niego zapewnienie, że ze względu na tę formę zapłaty otrzymają na koniec roku 10% rabat, liczony od wartości sprzedanego towaru. Pozwani nie sprawdzili, czy powódka upoważniła przedstawiciela do pobierania od nich ceny w gotówce i udzielenia im rabatu.

Powódka wiedziała, że K. Ł. przyjmuje od pozwanych cenę w gotówce i przekazywane przez niego kwoty zaliczała na poczet ich długu. W lutym 2003 r. okazało się, że pozwani, po uwzględnieniu dokonanych przez nich wpłat przelewem i przekazanych przez K. Ł., zalegają z zapłatą 115 409,77 zł. K. Ł. przyznał, że pieniądze otrzymanych od pozwanych, ze względu na trudną sytuację życiową, nie przekazał powódce w całości.

Sąd Okręgowy uznał, że zeznania pozwanych, iż K. Ł. był upoważniony do przyjmowania od nich ceny w gotówce, są niewiarygodne. Ich przekonania nie usprawiedliwiło zachowanie K. Ł. Również pismo powódki z dnia 14 lutego 2003 r., informujące pozwanych o zmianie przedstawiciela handlowego, oraz złożone przez K. Ł. zabezpieczenie wekslowe nie są wystarczającymi dowodami udzielenia spornego upoważnienia.

Powódkę i K. Ł. łączyła – zdaniem Sądu – umowa o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., a nie umowa agencyjna typu przedstawicielskiego. Powództwo jest uzasadnione. Pozwani nie wykazali bowiem, aby powódka zatwierdziła udzielanie rabatu pozwanym przez K. Ł. (art. 103 k.c.). Nie doszło również do zwolnienia pozwanym od spełnienia zaległego świadczenia w zakresie, w jakim K. Ł. nie przekazał powódce otrzymanej od pozwanym ceny w gotówce (art. 452 k.c.).

Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądził od pozwanym na rzecz powódki 69 473 zł z ustawowymi odsetkami od 13 marca 2003 r i oddalił powództwo oraz apelację pozwanym w pozostałym zakresie.

Sąd drugiej instancji uznał, że uzasadnione jest częściowe uwzględnienie apelacji ze względu na sprzeczność części żądania powódki z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą lojalności i uczciwości kupieckiej. Naruszenie tych zasad przez powódkę polega na tym, że doprowadziła pozwanym, tolerując zachowanie przedstawiciela handlowego wobec nich, do przekonania, iż został on upoważniony do pobierania ceny w gotówce. Nie ma jednak podstaw do uwzględnienia apelacji w całości, ponieważ pozwani niektórych faktur nie zapłacili i nie udowodnili posiadania wierzytelności z tytułu rabatu. Ponadto pozwani postępowali naiwnie, płacąc cenę w inny sposób niż wskazany w fakturach i bez sprawdzenia, czy przedstawiciel handlowy jest upoważniony do przyjmowania jej w gotówce.

Wyrok zaskarżyli pozwani w części oddalającej ich apelację. W kasacji, opartej na obu podstawach, pełnomocnik pozwanym zarzucił naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię, art. 65 § 1, art. 56 k.c. 95 § 1 i 2 w zw. z art. 96, art. 735 § 1 i 2 w zw. z art. 734-749 i art. 751 k.c., art. 758 § 1, art. 760, art. 760¹, art. 760³, art. 759 i art. 5 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie oraz obrazę art. 479¹² § 1, art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1, art. 382 w zw. z art. 233 § 1 i art. 391 § 1, art. 244 § 1 w zw. z art. 382, art. 233 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. Powołując się na te podstawy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bądź o jego zmianę przez uwzględnienie apelacji w całości i oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jako pierwsza rozważenia wymaga druga podstawa kasacyjna, ponieważ dopiero gdy ona okaże się nieuzasadniona, możliwa będzie ocena zasadności naruszenia prawa materialnego na tle ustaleń, które stanowią podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128). Spośród uchybień podniesiony w ramach tej podstawy pierwszorzędne

znaczenie ma zarzut naruszenia art. 479¹² § 1 k.p.c., które polega – zdaniem skarżących – „na przyjęciu, iż w postępowaniu upominawczym powód, ze względu na uproszczenie tego postępowania, nie musi podać w pozwie wszystkich twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania”.

Przepis art. 479¹² § 1 został zamieszczony w dziale IVa, tytule VII, księgi pierwszej, części pierwszej kodeksu postępowania cywilnego dotyczącym postępowania w sprawach gospodarczych. Przepisy tego działu stosuje się w sprawach ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami, w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Nie ma wątpliwości, że sprawa, w której został wydany zaskarżony wyrok, należy do wymienionej kategorii spraw.

Powód, wnosząc pozew w sprawie gospodarczej, jest zobowiązany – zgodnie z art. 479¹² § 1 k.p.c. – podać w nim wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, iż ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikała później. W literaturze i w orzecznictwie podkreśla się, że przytoczony przepis służy realizacji – przyświecającego postępowaniu odrębnemu w sprawach gospodarczych – postulatu sprawności i szybkości postępowania, będąc jednocześnie wyrazem kierowanego do podmiotów gospodarczych oczekiwania podwyższonej staranności w zakresie prowadzonej przez nie działalności o charakterze profesjonalnym (por. art. 355 § 2 k.c.). Zaostrzone wymagania stawiane przedsiębiorcom toczącym spory w postępowaniu w sprawach gospodarczych dotyczą nie tylko pozwu, ale także – zgodnie z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. – odpowiedzi na pozew (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2005 r., III CK 541/04, niepubl.).

W uchwale z dnia 17 lutego 2004 r. III CZP 115/03 (OSNC 2005, nr 5, poz. 77) Sąd Najwyższy stwierdził, że w postępowaniu w sprawach gospodarczych pozwany traci prawo powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie, niepowołanych w odpowiedzi na pozew, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że wykaże, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe (art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.). To stanowisko – jak stwierdził Sąd Najwyższy w cytowanym wyroku z dnia 21 kwietnia 2005 r., III CK 541/04 – odnosi się także, *mutatis mudandis*, do wykładni bezwzględnie obowiązującej normy zawartej w art. 479¹² § 1 k.p.c.

Istnienie w ramach postępowania procesowego licznych postępowań odrębnych, wprowadzanych do kodeksu postępowania cywilnego w różnych okresach i przy

zastosowaniu różnych kryteriów, zrodziło w praktyce sądowej – jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2001 r., III CZP 61/01 (OSNC 2002, nr 5, poz. 65) – poważne problemy interpretacyjne, które zyskały na znaczeniu zwłaszcza po nowelizacji przepisów art. 13 § 1 i art. 201, dokonanej ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego... (Dz. U. Nr 48, poz. 554), gdyż – zgodnie z wymienionymi przepisami w nowym brzmieniu – rozpoznanie sprawy w postępowaniu odrębnym jest obowiązkowe i, pominiawszy postępowanie nakazowe, nie zależy od woli stron. Dodatkową komplikację sprawia fakt, że ustawodawca, mnożąc postępowania odrębne – zachodzące na siebie przedmiotowo i przecinające się w wymiarze czasowym – nie ustanowił norm o charakterze kolizyjnym. W szczególności nie ma w kodeksie postępowania cywilnego unormowań, które w sprawie przynależącej do różnych postępowań odrębnych *expressis verbis* wyłączałyby jednoczesne stosowanie w tej sprawie przepisów regulujących te postępowania. Brak takich unormowań, a w szczególności brak jakichkolwiek zakazów w omawianym zakresie, upoważnia do sformułowania tezy, że ustawodawca dopuścił, a nawet założył możliwość rozpoznawania jednej sprawy według przepisów dotyczących kilku postępowań odrębnych, jeżeli ze względów przedmiotowych i podmiotowych należy ona do tych postępowań. Taki wniosek – w odniesieniu do sprawy gospodarczej podlegającej rozpoznaniu w postępowaniu nakazowym i upominawczym – wynika także z art. 493³ § 1 k.p.c.

Zazębianie się i nakładanie postępowań odrębnych może powodować rozmaite trudności i kolizje, bo między tymi postępowaniami nie została zachowana rozłączność, w związku z czym niektóre podobne unormowania zachodzą na siebie albo wyłączają się, tym niemniej – jak podkreślił Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale z dnia 27 listopada 2001 r., III CZP 61/01 – można i należy je doraźnie rozwiązywać, stosując zasadę, że przepisy bardziej szczegółowe, a więc odchodzące dalej od przepisów normujących postępowanie procesowe „zwykłe” i nakładające na strony ostrzejsze rygory, wyprzedzają przepisy o charakterze ogólniejszym, których odrębności od procesu cywilnego „zwykłego” są mniejsze.

Powyższe argumenty w wystarczającym stopniu uzasadniają tezę, że pozew w sprawie gospodarczej, kwalifikującej się do rozpoznania w postępowaniu upominawczym, powinien odpowiadać także wymaganiom przewidzianym w art. 479¹² § 1 k.p.c. Nie ma powodów, aby w sprawie gospodarczej, która podlega – niezależnie

od woli strony – rozpoznaniu w postępowaniu upominawczym, premiować powoda zwolnieniem z obowiązku zachowania surowszych wymagań dotyczących pozwu.

Z przedstawionych względów nie można podzielić odmiennego poglądu wyrażonego w sprawie przez Sąd Apelacyjny. To oznacza, że zarzut naruszenia art. 479¹² § 1 k.p.c. jest uzasadniony. Wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie, zgłoszone przez powoda w toku procesu, wymagały więc oceny – czego Sąd nie zrobił – z punktu widzenia prekluzji materiału procesowego, przewidzianej w art. 479¹² § 1 k.p.c. Uchybienie to mogło mieć – jak trafnie zarzucili skarżący – istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż ważne ustalenia faktyczne zostały oparte na dowodach zgłoszonych przez powoda po upływie terminu prekluzyjnego określonego w art. 479¹² § 1 k.p.c.

Nie przesądzając wyniku oceny w przedmiocie prekluzji materiału procesowego, należy przypomnieć, że nowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmuje, iż sąd drugiej instancji, rozpoznając apelacje, pomija dowód przeprowadzony przez sąd pierwszej instancji z naruszeniem przepisów regulujących dopuszczalność jego przeprowadzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2001 r., III CKN 290/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 9).

Skuteczne podważenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia uniemożliwia – z powodów, o których była mowa wyżej – ocenę zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy – na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) – orzekł, jak w sentencji wyroku.